

Sygn. akt I ACa 222/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1), S. Ł. (1), D. Ł. (1) i M. Ł. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 100/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 222/15

## UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie domagali się w związku ze śmiercią osoby najbliższej zasądzenia na swoją rzecz następujących kwot:

1. na rzecz M. Ł. (1) kwoty 122.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 82.000 zł od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa (tj. od dnia 8 października 2014r.) do dnia zapłaty, 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a także kwoty 2.353,53 zł

tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 112.000 zł za okres od 22 listopada 2013 r. do 19 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014 r.,

2. na rzecz S. Ł. (1) kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a także kwoty 2.243,84 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 105.000 zł za okres od 21 listopada 2013 r. do 19 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014 r.,

3. na rzecz D. Ł. (1) kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a także kwoty 2.243,84 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 105.000 zł za okres od 21 listopada 2013 r. do 19 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014 r.,

4. na rzecz M. Ł. (2) kwoty 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 48.000 zł od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, a także kwoty 1.008,66 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 48.000 zł za okres od 22 listopada 2013 r. do 19 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Każdy z powodów wniósł przy tym o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 5 sierpnia 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniósł S. Ł. (2), mąż M., ojciec S. i D., a zarazem syn M.. Pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy odpowiada za krzywdę i szkodę powodów.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r. sygn. akt I C 100/14 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów:

M. Ł. (1) kwotę 114 243,84 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, S. Ł. (1) kwotę 66 389,04 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, D. Ł. (1) kwotę 81 709,59 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, M. Ł. (2) kwotę 28 588,38 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 14 547,00 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia i kwotę 1 032,54 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz od powodów M. Ł. (1), S. Ł. (1), D. Ł. (1) i M. Ł. (2) solidarnie z zasądzonego na ich rzecz roszczenia kwotę 778,93zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt III), w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi (pkt IV) a koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że : w dniu 5 sierpnia 2013 r. w miejscowości B. doszło do kolizji, w wyniku której wskutek doznanych obrażeń, śmierć poniósł S. Ł. (2). Sprawca wypadku W. H. został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego z dnia 10 kwietnia 2014 r.

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawcy Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 22 sierpnia 2013r. reprezentujący powodów pełnomocnik zwrócił się do ubezpieczyciela o przyznanie tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. Ł. (1) kwoty 150.000 zł, S. i D. Ł. (1) kwot po 120.000 zł, zaś na rzecz M. Ł. (2) kwoty 70.000 zł, z czego pozwana przyznała odpowiednio 18.000 zł na rzecz M. Ł. (1), po 15.000 na rzecz każdego z dzieci zmarłego i 12.000 zł na rzecz jego matki, pismami z dnia 20 i 21 listopada 2013 r. odmawiając zarazem wypłaty odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, zgłoszonego na kwoty: 70.000 zł na rzecz M. Ł. (1) i po 30.000 zł na rzecz każdego z dzieci. W chwili

śmierci S. Ł. (2) liczył 54 lata, był osobą zdrową,uczynną. Wraz z żoną 48-letnią M. i pełnoletnimi dziećmi: 24-letnim D. i 20-letnią S., zamieszkiwał w domu M., w którego wykończeniu miał znaczny udział jako stolarz; w związku z rozliczeniami spadkowymi po zmarłym ojcu, od blisko dziesięciu lat we wspólnym gospodarstwie domowym pozostawała również matka M. Ł. (2), która utrzymywała z synem S. i jego rodziną bardzo bliskie relacje, nie mogąc liczyć na wsparcie drugiego, młodszego syna, który przejawia skłonności do alkoholu. Przed śmiercią, od kilkunastu lat, z udziałem współmałżonki S. Ł. (2) prowadził działalność z zakresu wynajmu pokoi osiągając roczne obroty rzędu 40.000 zł, do tego, z racji swojego fachu, dorabiał dorywczo świadcząc okresowo usługi stolarskie. Rodzina była ze sobą silnie zżyta i zgodna, przy czym zmarły zapewniał jej stabilizację, wolny czas poświęcając żonie i dzieciom, które bezwarunkowo wspierał, co umacniało więzi rodzinne. Zmarły był dobrym ojcem; od wczesnych lat, wdrażał syna w przydomowe prace gospodarskie, z czasem zaś dzielił się z nim doświadczeniem i pasją z zakresu stolarstwa i góralskiego zdobnictwa. Również S. pozostawała emocjonalnie silnie związana z ojcem, który był jej powiernikiem i przyjacielem, razem spędzali dużo czasu przy okazji wspólnych wycieczek i wyjazdów narciarskich. W dacie tragicznego zdarzenia małżonkowie legitymowali się dwudziestosześcioletnim okresem zgodnego i harmonijnego pożycia, wzajemnie się uzupełniając; przez lata wspólnie podejmowali starania o utrzymanie rodziny, stopniowo rozszerzając zakres prowadzonej działalności z zakresu wynajmu pokoi - w miejsce roli, której to łąki jedynie kosili, czym zajmował się zmarły, utrzymując zarazem hodowlę kilku świń. W dacie tragicznego zdarzenia, małżonkowie dysponowali pięcioma pokojami z szesnastoma miejscami noclegowymi, przy czym S. Ł. (2) aktywnie pomagał żonie w codziennych obowiązkach, przejmując wykonywanie cięższych prac związanych z zapewnieniem opału i bieżącym ogrzewaniem domu, zabezpieczeniem zaplecza dla turystów, w tym także wykonywaniem drobnych napraw i remontów oraz zapewnieniem dobrej atmosfery mieszkania. Po śmierci męża wszelkie obowiązki związane z prowadzeniem działalności spadły na M. Ł. (1), w czym korzysta z wsparcia syna, a w sezonie dodatkowo z pomocy siostry A., którą rekompensuje jej kwotami rzędu 800-1.200 zł miesięcznie; do doraźnych, cięższych prac przy obejściu i lesie, powódka zmuszona jest najmować pomoc innych osób.

Śmierć męża była dla powódki silnym wstrząsem psychicznym wskutek którego zaczęła przejawiać symptomy depresyjne objawiające się znaczącym spadkiem poziomu codziennego funkcjonowania, nie zdecydowała się jednak na specjalistyczną pomoc obawiając się negatywnego oddziaływania silniejszych środków uspokajających. Skutki tragicznego zdarzenia wpłynęły na obniżenie jej aktywności życiowej i ograniczyły życie towarzyskie, pogarszając jej stan emocjonalny. Powódka stała się płacziwa, zaczęły drażnić ją wcześniejsze, drobne radości jak dobra muzyka czy bliski kontakt z ludźmi; przeglądając wspólne albumy i odwiedzając grobowiec, często myślami powraca do osoby męża, który był dla niej ostoją spokoju; jak dotąd, w domu nietknięte pozostały rzeczy osobiste zmarłego. Przeżycia psychiczne powódki w związku z tragiczną śmiercią męża w dalszym ciągu pozostają bardzo żywe; M. Ł. (1) jest w nastroju depresyjnym, cierpi na bezsenność, jest znużona, rozbita i rozkojarzona, przez co wymaga wsparcia psychologicznego i pomocy terapeutycznej. Przeprowadzone badania psychologiczne wskazują, że jest osobą umiarkowanie ekstra- i introwertywną o cechach ambiwertyzmu; cechuje ją przy tym szczególna wrażliwość, empatia i reaktywność emocjonalna, w związku z odczuciami osamotnienia, odczuwa obawy o przyszłość i swoje bezpieczeństwo. D. Ł. (1) jest starszym synem zmarłego, który korzystając z doświadczenia ojca, przy jego finansowym wsparciu, w 2008 r. podjął w trybie zaocznym studia na kierunku architektura w (...)Wyższej Szkole Zawodowej w N., które jednak przerwał na rok, po trzecim roku studiów, po to by dorobić na utrzymanie, a w ten sposób częściowo zwolnić z obciążenia finansowego ojca. Na skutek tragicznego zdarzenia powód zmuszony był zweryfikować pierwotne plany kontynuowania nauki na studiach magisterskich w K.; z uwagi na konieczną pomoc matce, na chwilę obecną poprzestał na studiach licencjackich (ukończonych dwa miesiące po śmierci ojca) po to by skupić się na obowiązkach, które we wspólnym gospodarstwie wykonywał wcześniej zmarły. Do chwili obecnej powód często myślami powraca do zdarzenia i gdy rozpamiętuje osobę ojca, wpada w stany przygnębienia i smutku, nie korzystał jednak z żadnych form farmakologii ani terapii obawiając się stygmatyzacji w lokalnym, góralskim środowisku. Wspomnienia związane z tragicznym wypadkiem są dla powoda wciąż żywe, co znajduje odzwierciedlenie w silnych reakcjach emocjonalnych; jego traumę wzmacniają przy tym bezpośrednie doświadczenia związane z reanimacją ojca a następnie potwierdzeniem tożsamości, w efekcie trudno mu poradzić sobie z intensywnymi przeżyciami, na co wpływa również okoliczność, iż zmuszony został odłożyć w czasie plany zawodowe, czuje się bowiem w obowiązku zastąpić ojca, który wcześniej utrzymywał dom; na dalszy plan odsunął także swoje sprawy osobiste.

Z przeprowadzonych badań wynika, że D. Ł. (1) jest ambiwertykiem, przy czym boi się samotności pozostając zarazem bardzo podatny na ocenę społeczną, w tym aprobatę i uznanie; ma potrzebę spełnienia i sukcesu. Cechuje go zarazem wrażliwość i reaktywność emocjonalna, jest jednak nerwowy i drażliwy, pełen obaw i niepokoju. Na chwilę obecną powód wymaga psychologicznego wsparcia, w tym ukierunkowanej terapii dla świadków wypadków. S. Ł. (1) z wykształcenia jest sprzedawcą, przy czym w dacie śmierci ojca pracowała jako ekspedientka uzyskując wynagrodzenie netto rządu 1.400 zł, okresowo partycypując w utrzymaniu domu; aktualnie, z uwagi na zaistniały konflikt z pracodawcą, od kilku miesięcy pozostaje bez pracy. Ta powódka także bardzo silnie przeżyła nagłą i niespodziewaną śmierć ojca, nadal odczuwa pustkę, żal i tęsknotę, co uwidacznia w skłonnościach do płaczu oraz unikaniu rozmów na temat tragicznego zdarzenia. Z przeprowadzonych badań psychologicznych wynika, że S. Ł. (1) jest osobowością ekstrawertywną, cechuje ją reaktywność emocjonalna z widocznym urazem i stratą jakich doznała wskutek śmierci ojca. Jest typem emocjonalnym, niespokojnym, pozostaje impulsywna i nerwowa; ma przy tym potrzebę sukcesu i spełnienia, ale poszukuje oparcia, jakie stanowi aktualnie dla niej matka. Boi się, że może zginąć w jakiś nieprzewidywany sposób; po śmierci ojca nie może mówić otwarcie o uczuciach, cierpi na bezsenność, obawia się samotności. Od chwili śmierci ojca, stan psychiczny powódki nie uległ zasadniczej zmianie; nadal utrzymują się stany lękowe, nasiliły się przy tym stany nerwicowe, które dziewczyna tłumi, w związku z czym wymaga wsparcia psychologicznego i terapii. M. Ł. (2) ma 77 lat i w ramach dożywania nadal zamieszkuje wraz z rodziną zmarłego. S. Ł. (2) był jednym z dwojga jej synów, spokojniejszym i bliższym, na którego pomoc mogła w każdej chwili bezwarunkowo liczyć. Do chwili obecnej jego wspomnienie wywołuje u niej silne przeżycia, zmarły był bowiem dla niej dostępny na co dzień, interesował się jej potrzebami a wobec niewysokiej renty, również wspierał finansowo. Po śmierci syna ujawniły się u niej problemy ze snem, w związku z czym na zlecenie lekarza rodzinnego zażywa leki uspokajające; do chwili obecnej często myślami powraca do zdarzenia i gdy rozpamiętuje jego okoliczności, wpada w stany przygnębienia. Od czasu śmierci syna stan psychiczny M. Ł. (2) nie uległ zasadniczej zmianie, co związane jest ze stosunkowo krótkim okresem żałoby. Cały czas dominują u niej negatywne uczucia smutku, żalu i przygnębienia; powódka ma poczucie beznadziei, straciła chęć do życia, samo życie straciło dla niej wartość, jest pogrążona w smutku. Z przeprowadzonych badań psychologicznych wynika, że nadal odczuwa żal i ból, obawia się śmierci. Drażni ją wszystko, w związku z czym potrzebuje spokoju. Wymaga wsparcia psychologicznego oraz wsparcia ze strony najbliższej rodziny, z którą pozostaje wciąż silnie związana.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji odwołując się do treści art. 446 § 4 k.c. w zw. z § 1 k.c., wskazał, że zmarły był osobą szczególnie bliską w życiu powodów: nie tylko członkiem najbliższej rodziny, ale przede wszystkim wsparciem i realną podporą w codziennym życiu dla każdego z powodów. Wyjątkowość i szczególny charakter tej więzi wzmacniał charakter i usposobienie zmarłego, o którym zeznający zgodnie mówili, iż był osobą spokojną, chętną do wszelkiej pomocy. Ból po jego stracie był tym większy, iż jego śmierć była zdarzeniem nagłym, niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości; powiązana z tym trauma, była i nadal pozostaje, również z racji niedługiego czasu jaki upłynął od daty tragicznego zdarzenia szczególnie dotkliwa.

W przypadku każdego z powodów wyraża się wręcz wskazaniem w kierunku terapeutycznego wsparcia. Do chwili obecnej każde z nich często myślami powraca do osoby zmarłego; traumatyczne przeżycia powracają i są ponownie przez nich przeżywane.

I tak, skutki tragicznej śmierci męża okazały się szczególnie dotkliwe dla M. Ł. (1), która wraz ze współmałżonkiem przez długie lata tworzyła zgodne i harmonijne małżeństwo: wspólnie starali się sprostać zabezpieczeniu rodzinie warunków bytowych, wzajemnie się wspierali i panowały między nimi bardzo bliskie relacje. Wypadek w sposób istotny zaburzył dotychczasowe funkcjonowanie powódki, która ujawnia objawy depresyjne wymagające wsparcia i terapii. Na skutek śmierci męża, zachwiane zostało przy tym jej poczucie bezpieczeństwa; utrata osoby, która zapewniała nieocenione wsparcie, pomoc i stabilizację wywołała odczucia bezradności i osamotnienia, potęgowane wieloma nagłymi, bieżącymi obowiązkami i problemami. Oceniając rozmiar krzywdy pełnoletnich dzieci zmarłego, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę fakt, iż do chwili śmierci, ojciec pełnił w ich życiu szczególną rolę. Pomimo wieku, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz znaczne zaangażowanie zmarłego na płaszczyźnie rodzinnej spowodowało, że jego śmierć dla obojwojga była szczególnie bolesnym przeżyciem, każde z nich utraciło

bowiem nie tylko ojca ale i przyjaciela, z którym utrzymywało bardzo zażyłe relacje, wszakże do tego czasu żadne z nich nie zdołało się usamodzielnąć i podjąć działania w kierunku założenia własnej rodziny. W konsekwencji, do chwili śmierci ojciec pozostawał dla nich autorytetem służąc bezwarunkową pomocą i radą; pomimo upływu lat, relacje te nie ulegały rozluźnieniu.

Dalsze zrekompensowanie doznanej krzywdy uzasadniała także bliska więź uczuciowa jaka istniała między zmarłym, a jego matką M.. W tym względzie Sąd miał na uwadze rozmiar negatywnych przeżyć powódki związanych ze stratą syna, który na co dzień nie tylko angażował się w pomoc przy wspólnym gospodarstwie i nieustannie towarzyszył w codziennym życiu, ale także wspierał finansowo i zapewniał bezpieczeństwo na wypadek gdyby pojawiły się jakieś życiowe problemy. Przeżycia te są nadal intensywne, skutkują jej wycofaniem oraz rozchwianiem emocjonalnym, któremu towarzyszą objawy nerwicowe. Konsekwencją poczucia nieodwracalności sytuacji będącej następstwem wypadku są u powódki objawy apatii, stanu obniżonego nastroju czy izolowania się od otoczenia, czemu towarzyszy rozpamiętywanie chwil gdy żył syn. Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. stanowić będzie dla M. Ł. (1) dalsza kwota 82.000 zł, dla D. i S. Ł. (1) kwoty po 65.000 zł, M. Ł. (2) zaś kwota 28.000zł. Dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd uznał za wygórowane i zwrócił uwagę, że przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, a jego wysokość nie powinna pozostawać w całkowitym oderwaniu od aktualnej stopy życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się do żądania odszkodowania Sąd pierwszej instancji wskazał, że należało rozdzielić przesłanki zadośćuczynienia od elementów warunkujących odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., Sąd pierwszej instancji uwzględnił zmianę w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, a więc nie tylko utracone dochody zmarłej osoby najbliższej, ale też utratę możliwości korzystania z faktycznego wsparcia i pomocy zmarłego w różnych sytuacjach życiowych. Zdaniem Sądu Okręgowego sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu, przy czym szczególnie dotkliwe okazało się to dla M. Ł. (1), która pozbawiona została istotnej pomocy męża, a na której to barki spadł trud i ciężar utrzymania działalności, stanowiącej aktualnie jedyny dochód rodziny. Zmarły był osobą zaradną, której aktywność przynosiła rodzinie wymierne korzyści; po jego przedwczesnej śmierci sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie, w związku z czym rewizji uległ też podział dotychczasowych obowiązków. Powódka nie tylko została zmuszona przejąć część zajęć, którymi do tej pory zajmował się jej mąż, a które same w sobie miały walor majątkowy, ale przede wszystkim do części z niezbędnych prac musi obecnie bądź to angażować syna bądź też zwrócić się do osób trzecich, także za odpłatnością, tymczasem gdyby żył jej mąż, mogłaby liczyć na jego pomoc w licznych przydomowych pracach, w tym związanych drobnymi naprawami i remontami. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wynika również z utraty zarobków z tytułu prac dorywczych, które uzyskiwał zmarły. Jak wynika dodatkowo z opinii biegłej, po śmierci męża ma ona trudności z powrotem do normalnego funkcjonowania, co uwidacznia się - jak zauważyła biegła - w roztargnieniu i dezorganizacji myśli, przez co również jej aktywność życiowa została poważnie osłabiona. Aktualna sytuacja wymaga od niej dużego wysiłku emocjonalnego i fizycznego, który sam w sobie jest dużą trudnością, a wobec utraty dotychczasowej aktywności, konieczność sprostania obowiązkom stanowi dodatkową przeciwność; niewątpliwie gdyby nie śmierć męża, powódka byłaby w stanie lepiej i sprawniej zadbać o zabezpieczenie potrzeb swoich i rodziny. W ten sposób, obecna sytuacja życiowa przekłada się na jej możliwości majątkowe i zarobkowe, a tym samym i sytuację materialną, którą samodzielnie trudno będzie jej choćby względnie ustabilizować. Dlatego zgłoszone żądanie Sąd uwzględnił w pełnym zakresie zasądając na jej rzecz, tytułem odszkodowania za śmierć męża, kwotę 30.000 zł.

Uwzględniając żądanie D. Ł. (1) do kwoty 15.000 zł Sąd miał na uwadze fakt, iż niespodziewana śmierć ojca zrewidowała jego plany kontynuowania kształcenia na studiach magisterskich odkładając je na bliżej nieokreślony czas, wpłynęła także na zakres obowiązków, jakie spoczęły na nim po dacie tragicznego zdarzenia. Co zaś dotyczy powódki S. Ł. (1), Sąd zważył, że w chwili śmierci ojca dysponowała ona kierunkowym wykształceniem a także zatrudnieniem; w sytuacji gdy utrata pracy wynikała wyłącznie z konfliktu z pracodawcą, a nastąpiła dopiero w ostatnich miesiącach, śmierć S. Ł. (2) nie spowodowała niekorzystnych zmian bezpośrednio w sytuacji finansowej powódki; powódka nie wykazała także by pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca miał charakter znaczny, w sytuacji uzyskiwanych przez siebie dochodów, twierdzeń takich nie podważa w szczególności okazjonalne, drobne

wsparcie finansowe. W tych okolicznościach, uwzględniając wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty, Sąd Okręgowy uwzględnił zgłoszone żądania do sum: 112.000 zł na rzecz M. Ł. (1), 65.000 zł S. Ł. (1), 80.000 zł D. Ł. (1) i 28.000 zł na rzecz M. Ł. (2), do których to kwot doliczył ustawowe odsetki - skapitalizowane za wskazane w żądaniach okresy, zakreślone każdorazowo kolejnym dniem od wydania ostatecznych decyzji odmownych. Sąd zasądził odsetki ustawowe od ustalonych kwot od dnia 24 stycznia 2014 r. biorąc za podstawę art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, iż termin ten uzasadniony jest ze względu na datę zgłoszenia roszczeń (art. 455 k.c.). Uwzględnił przy tym profesjonalny charakter działalności, której w toku postępowania likwidacyjnego znane były wszelkie okoliczności niezbędne dla ustalenia doznanych po stronie powodów krzywd i szkód. Zwłoka w wypłacie zaktualizowała się zaś już po upływie trzydziestodniowego terminu od dokonanego wezwania (art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd powołał art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt. I.1 co do kwoty 42243,84zł oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 72000zł od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia 22 grudnia 2014r., w pkt. I.2 co do kwoty 41389,04zł oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 25000zł od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia 22 grudnia 2014r., w pkt w pkt. I.3 co do kwoty 41709,59zł oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 40000zł od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia 22 grudnia 2014r., w pkt w pkt. I.4 co do kwoty 10558,38zł oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 18000zł od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia 22 grudnia 2014r., a ponadto w pkt III i V w całości.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to art. 446§4 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowią określone przez Sąd Okręgowy kwoty: 100000zł dla powódki M. Ł. (1), 80000zł na rzecz S. Ł. (1) i D. Ł. (1) a dla M. Ł. (2) 40000zł. Zdaniem strony pozwanej wskazane kwoty są wygórowane. Żona zmarłego nie została osamotniona, pomagają jej dzieci i teściowa a także inna rodzina, nie musiała korzystać z pomocy psychiatrycznej czy leczenia farmakologicznego i kwota. Dzieci zmarłego są osobami dorosłymi. Śmierć ojca nie spowodowała u S. Ł. (1) i D. Ł. (2) zmniejszenia poczucia przydatności społecznej czy aktywności życiowej i nie skutkowało koniecznością leczenia. Także krzywda matki zmarłego tj M. Ł. (2) nie wymagała rekompensaty w rozmiarze przyjętym przez Sąd Okręgowy. Ta powódka może liczyć na wsparcie rodziny. Również i ona nie wymagała leczenia psychiatrycznego czy podejmowania terapii. Zdaniem strony pozwanej roszczenia powodów były wygórowane a stosownymi kwotami zadośćuczynienia są odpowiednio kwoty 60000zł (żona), 40000zł (dzieci) i 30000zł (matka). Skarżąca zarzuciła nadto naruszenie prawa materialnego a to art. 446§3 i 4 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty a także zasądzenie odsetek skapitalizowanych za okres dnia 22 listopada 2013r. i odpowiednio 21 listopada 2013r. do dnia 19 stycznia 2014r. podczas gdy wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania ustalił sąd w drodze oceny kształtującej w trakcie procesu i odsetki te powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. Strona pozwana w konsekwencji wniosła o zmianę wyroku i obniżenie zasądzonych kwot do kwot : 72000zł na rzecz M. Ł. (1), 25000zł na rzecz S. Ł. (1), 40000zł na rzecz D. Ł. (1) oraz 18000zł na rzecz M. Ł. (2) jak też wniosła o zasądzenie odsetek od wskazanych kwot od dnia 22 grudnia 2014r. i oddalenie dalej idącego powództwa. Pozwana wniosła nadto o stosunkowe rozliczenie kosztów procesu i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego i zważył co następuje:

Sąd Okręgowy określił wysokość zadośćuczynienia stosownie do okoliczności sprawy. Uwzględnił przy tym, że zerwanie silnych więzi łączących powodów ze zmarłym nastąpiło nagle. Brał pod uwagę przeżycia powodów, ich ból wynikający ze straty odpowiednio małżonka, ojca i syna, brał pod uwagę typowe w takich sytuacjach uczucie pustki i osamotnienia, dramatyzm doznań, w tym szczególne M. Ł. (1), która straciła stabilizację i oparcie w osobie z którą przez długie lata tworzyła harmonijne małżeństwo. Brał pod uwagę cierpienia wstrząs psychiczny u wszystkich członków rodziny wynikający ze śmierci, która wystąpiła nagle. Sąd pierwszej instancji uwzględniał krzywdę dzieci

zmarłego w związku z utratą autorytetu ojcowskiego, ból matki zmarłego i problemy życiowe wszystkich powodów wywołane utratą osoby, która dotąd była im pomocą i oparciem, odpowiednio różnicując konsekwencje do wieku i sytuacji w jakiej każdy z powodów znalazł się po śmierci S. Ł. (2). Określenie wysokości\*/ zadośćuczynienia pozostawione jest Sądowi pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje. Sąd pierwszej instancji właściwie zobiektywizował i ocenił rozmiar krzywdy powodów i uwzględnił wszystkie okoliczności i skutki zdarzenia powołane w niekwestionowanych ustaleniach, nie można więc podzielić zarzutu naruszenia art. 446§4 k.c. Nie można uznać, że to zadośćuczynienie przekracza rozsądne granice skoro wielkość kwot zadośćuczynienia nie przekracza kwot wynikających z praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Zupełnie niezasadny jest zarzut odwołujący się do realiów społeczno-gospodarczych. Odwołanie się do stopy życiowej społeczeństwa nie może być decydujące dla określenia zadośćuczynienia a jedynie może mieć znaczenie korygujące. Nie można uznać, że krzywdę powodów niweluje okoliczność, że stanowią oni rodzinę która może liczyć na siebie. Ta okoliczność wprawdzie rzeczywiście pozwala na łatwiejsze przeżycie negatywnych skutków zdarzenia jednak sama w sobie nie uchyla bólu i poczucia krzywdy. Decydująca jest tu bowiem rola S. Ł. (2) jaką pełnił on w życiu każdego z powodów. Utrata takiej osoby stanowi poważną traumę a okoliczność, że żalobę i ból przeżywają powodowie wspólnie łagodzi tylko cierpienie lecz go nie niweluje. Apelująca także bezzasadnie uwypukla okoliczność, że stan powodów nie wymagał korzystania z pomocy psychiatrycznej czy leczenia farmakologicznego. Należy zwrócić uwagę, że przepis art. 448§4 k.c. dotyczy szkody pośredniej. Z reguły nagła i niespodziewana śmierć na skutek wypadku wywołanego przez czyn niedozwolony zwiększa rozmiar cierpienia i żal po utracie osoby najbliższej. Co do zasady, uczucia te z reguły towarzyszą śmierci osoby najbliższej. Nie musi dojść do zmian psychicznych i powstania trwałych następstw w stanie zdrowia by żądanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej było zasadne.

Sąd Apelacyjny nie neguje przywołanej w apelacji tezy, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może różnie się kształtować w zależności od okoliczności sprawy (przywołać tu można także wyrok SN z dnia 18 lutego 2011r. sygn. akt I CSK 243/10 LEX nr 84810). W tej zaś sprawie poza sporem jest, że ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania pismem z dnia 22 sierpnia 2013r. Po udzieleniu dodatkowej dokumentacji przy piśmie z dnia 13 listopada 2013r. z opisem cierpienia k-59 strona pozwana miała możliwość zbadania wszystkich okoliczności zdarzenia i znała już konsekwencje mające znaczenie zarówno dla zweryfikowania zakresu krzywdy powodów jak i pogorszenia ich sytuacji życiowej. Strona pozwana mogła ocenić wszystkie skutki zdarzenia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Można dodatkowo wskazać, że strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). Mimo, że w sprawie przeprowadzono dowód z opinii psychologicznej to wynikające z tych opinii konsekwencje zdarzenia nie wskazują żadnych atypowych uszczerbków lecz opinie te tylko potwierdzają, że powodowie doznali typowej traumy jaka jest udziałem najbliższych członków rodziny silnie związanych emocjonalnie z nagle zmarłym małżonkiem ojcem czy synem. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględniano żadnych okoliczności następczych zaistniałych po zgłoszeniu szkody i wezwaniu do spełnienia świadczenia a jedynie przeprowadzono dowody w tym z opinii psychologicznej, które nie ujawniły nowych okoliczności a tylko potwierdziły wcześniej ujawnione, co mógł także weryfikować profesjonalny ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego. Mimo więc swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu i pewnej uznaniowości, odsetki winny zostać zasądzone od wezwania do zapłaty, szczególnie, że przy określeniu wysokości rekompensaty nie brano pod uwagę krzywdy wynikającej z niewypłacenia odpowiedniej kwoty rekompensaty bezpośrednio po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego. Pozwany zaś wypłacił tylko niewielką część świadczenia w wysokości

oderwanej zupełnie od kwot zasądzanych w tego typu sprawach. Strona pozwana mogła też zweryfikować przesłanki do przyznania odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Skoro więc najpierw w październiku 2013r. a następnie w dniach 20 i 21 listopada 2013r. odmówił powodowi wypłaty żądanych kwot k-60-65 mimo, że już wówczas dysponował wszelkimi informacjami co do sytuacji powodów, to już wówczas powinien spełnić świadczenie. Skapitalizowanie więc odsetek licząc wymagalność od tych dat nie naruszało ani 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. tekst jedn. Dz.U.2013r. poz. 392 ze zm.) i art. 481i 2k.c. Pozwany nie kwestionował wartości skapitalizowanych odsetek i nie sformułował też żadnych zarzutów co do ustalenia wysokości kwot skapitalizowanych odsetek. Doliczenie więc tej kwoty do należności głównej i zasądzenie dalszych odsetek od dnia 22 grudnia 2014r, a więc po dacie wniesienia pozwu nie naruszało art. 482k.c. Apelacja nie jest więc zasadna. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny oddalił ten środek odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy pozostałymi powodami a stroną pozwaną orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz. 461).